

Wiosną malowane Roztocze

Roztocze to wymarzone miejsce dla wszystkich kochających urozmaicony krajobraz, świeże powietrze, bezkresną zieleni lasów i aktywny wypoczynek. Doskonały punkt docelowy na długi weekend, najlepiej majowy, bowiem wiosna jest tutaj szczególnie piękna.

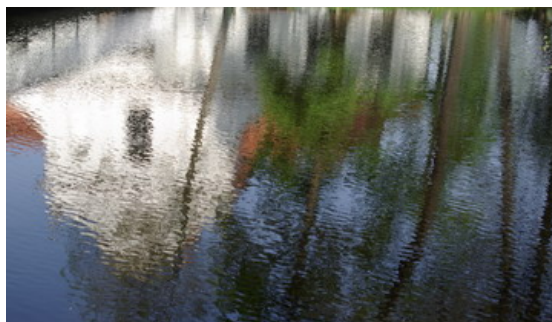


Wiosna na Roztoczu

Zachęcam do eksplorowania tych terenów na rowerze – można wiele zobaczyć, a jeszcze więcej doświadczyć. Tu, w wielu miejscach, zatrzymał się czas w malowanych starych chatkach z bocianymi gniazdami, powietrze przepojone jest zapachem lasu i bielących się kwiatów w przydomowych sadach, a otwarci dla turystów ludzie mówią piękną melodyjną polszczyzną.

Dobrym miejscem wypadowym jest malowniczo położone miasteczko Zwierzyniec, w którym nie brakuje miejsc noclegowych, jednakże ze względu na licznych turystów w okresie dłuższych weekendów, polecam mniejsze miejsce

wości w okolicy, takie jak Sochy, Susiec, czy też Górecko Kościelne, które położone są w bliskim sąsiedztwie Roztoczańskiego Parku Narodowego.



Kościół na wodzie

Nie sposób w jednym artykule opisać całego Roztocza ze wszystkimi jego atrakcjami, dlatego zwrócę uwagę na kilka prawdziwych perełek tego regionu.

Warto rozpocząć od zwiedzenia **Zwierzynca**. To urokliwe niewielkie miasteczko położone nad rzeką Wieprz na granicy pomiędzy Roztoczem Środkowym a Zachodnim. Ma bogatą historię, której echa są widoczne do dziś. W centrum, na wyspie niewielkiego stawu, znajduje się kościół pod wezwaw

niem św. Jana Nepomucena, jest to tzw. kościół na wodzie. Budowla została wzniesiona w XVIII wieku z fundacji Tomasza Antoniego Zamojskiego. Dobrze jest powrócić w to miejsce po zapadnięciu zmroku, kiedy oświetlony kościół tajemniczo odbija się w mrocznej wodzie stawu, co nadaje temu miejscu niepowtarzalny charakter.



Owadzi pomnik witający w Szczepieszynie

Wokół rozciąga się sympatyczny park, w sąsiedztwie którego zwracają uwagę zabudowania browaru powstałego na początku XIX wieku. Produkcja lokalnego piwa odbywa się po dziś dzień, a przy browarze funkcjonuje mały bar piwny, gdzie możemy zakosztować tego lokalnego trunku. W sąsiedztwie browaru znajdują się klasycystyczne oficyny należące do budynków dawnego zarządu Ordynacji Zamojskiej, będące obec-

nie siedzibą Zespołu Szkół Drzewnych i Ochrony Środowiska im. Jana Zamojskiego. Gdy podążamy w kierunku granicy parku narodowego, naszą uwagę zwraca drewniana piętrowa willa, zbudowana w stylu uzdrowskim. To była rezydencja plenipotent Ordynacji Zamojskiej z 1890 roku. Obecnie w budynku mieści się siedziba dyrekcji Roztoczańskiego Parku Narodowego.



Kirkut w Szczepieszynie

Ciekawostką Zwierzyńca wywołującą zdziwienie na twarzy niejednego turysty jest **pamiątkowy kamień** znajdujący się na skraju parku. Ten osobliwy, podobno jedyny tego rodzaju w świecie kamień, upamiętnia niezwykle wydarzenie z 1711 roku, a mianowicie plagę szarańczy. Napis na pomniku brzmi: „Na pamiątkę wytępienia szarańczy wędrownej przybyłej w te okolice 27 sierpnia 1711 roku. Wólka, Ulów, Zielone, Łabunie, Szarowola, Czołomyja, Przeworsk; Wyniszczono szarańczy żywej korcy 656, (czyli 32800 litrów), wykopano jaj tego owada garncy 555,5, (czyli 2222 litrów). Użyto do tego robocizny pieszej dni 14000. Bóg groził ludowi, ale z wiarą praca rozbraja Jego gniewy i klęskę odwraca”.

Ze Zwierzyńca warto wybrać się do **Szczebrzeszyna**. Nieruchliwa, spokojna droga prowadzi przez niezwykle malownicze wsie. To właśnie tutaj czas zatrzymał się w miejscu. Co drugie domostwo to stara drewniana chatka otoczona kwieciami przydomowego sadu. Nie można przejść obojętnie, a aparat niemalże sam chce robić zdjęcia. Wiele z domostw jest obecnie opuszczonych, przez okna można dostrzec ślady niedawnej bytności gospodarzy – stary piec, kuchenny kredens, czy sędziwe łóżko, obok którego leżą niedbale rozrzucone buty.



Malowana wieś

W Szczebrzeszynie wita, jak można się spodziewać, „chrząszcz, który brzmi w trzcinie”. Przy ulicy, nad potokiem, wznosi się dość sporych rozmiarów drewniana postać owada grającego na skrzypkach. Samo miasteczko zachwyca swym urokiem. Tradycyjna zabudowa starej części skłania do zatrzymania się tu na dłużej. W niedalekiej od siebie odległości znajdują się trzy świątynie. Przy rynku, którego ściśle centrum zajmuje ratusz, wznosi się kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. Przy skrzyżowaniu z trasą na Biłgoraj znajduje się kolejna świątynia –

klasztor pofranciszkański z kościołem św. Trójcy. Jest też **cerkiew unicka** pod wezwaniem Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z XVI wieku. W jej pobliżu uwagę zwraca **dawna synagoga**, która w dzisiejszym kształcie wzniesiona została w XVII–XVIII wieku. W świątyni, będącej wciąż żywym miejscem kultu judaizmu, znajduje się Aron Ha Kodesz. Obecnie w synagodze ma siedzibę Miejski Dom Kultury, a we wnętrzach organizowane są między innymi wystawy fotograficzne.



Synagoga w Szczebrzeszynie

W niedalekiej odległości od synagogi, na niewielkim wzniesieniu położony jest kirkut, jeden z największych cmentarzy żydowskich na Lubelszczyźnie. Miejsce bardzo specyficzne, napiętnowane tragiczną historią szczebrzeszyńskiej społeczności żydowskiej. Na sporym, zacienionym przez stare drzewa obszarze wyłaniają się wśród traw i nielicznych kwiatów nagrobne płyty – częściowo porośnięte mchem, przechylone, zapadające się w ziemię macewy, będące stróżami pamięci dokonywanych tutaj masowych mordów ludności żydowskiej. Na tym cmentarzu, zwanym osobliwie przez miejscowych „okopiskiem”, mężczyźni pochowani są

we wschodniej jego części, zaś kobiety w zachodniej.

Po opuszczeniu Szczebrzeszyna udajemy się w drogę powrotną w kierunku Zwierzyńca. Tym razem trasa wiedzie przez część **Szczebrzeszyńskiego Parku Krajobrazowego**, znanego z urokliwych widoków. Nie mając wiele czasu na eksplorowanie całego parku, najlepiej wybrać ścieżkę prowadzącą przez malownicze lessowe wąwozy w tzw. **Piekielku Szczebrzeszyńskim** w kierunku Kawęczynka, w sąsiedztwie

którego znajduje się kolejna atrakcja przyrodnicza – leśny kompleks o nazwie „Cetnar”.

Tekst i zdjęcia: Grażyna Pastuszka

Zwiedzając tereny Roztocza, warto posłużyć się szczegółową mapą, którą bez problemu można zakupić w każdym kiosku. Opisane tu tereny obejmuje laminowana mapa „Roztocze Środkowe. Puszcza Solska” o skali 1:50 000 wydawnictwa ExpressMap. W internecie nie brakuje ciekawych stron poświęconych tym terenom, warto z nich skorzystać przed wyjazdem. Pozostaje już tylko czekać na kolejną wolną dłuższą chwilę od pracy i ruszyć na wschód.
Zobacz na mapie



Internetowy Przewodnik Turystyczny

www.ciekawe-miejsca.net